



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

Ławnik SN Grzegorz Gołębiowski

Protokolant starszy inspektor sądowy Mariusz Pogorzelski

przy udziale obrońcy adwokata R. S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05 czerwca 2024 r.

w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

sprawy sędzi Sądu Rejonowego w B. - B. G. obwinionej o to, że:

występując w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 roku skierowanym do Ambasadora I.S. - Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będąc sędzią Sądu Rejonowego w B., w nieustalonym miejscu, podjęła aktywność w sferze publicznej poprzez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, formułując własny pogląd i opowiadając się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID - 19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych - zgodnie z kalendarzem wyborczym - na dzień 10 maja 2020 roku, wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) statuującym, że sędzia

nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybiła godności urzędu wskazując, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie - sędziowie Sądu Najwyższego - zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności,

to jest o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.)

orzeka:

1. uniewinnia B. G. - sędzię Sądu Rejonowego w B. od dokonania zarzucanego jej czynu;
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. pismem z dnia 18 stycznia 2021 r. wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w B. – B. G. obwinionej o to, że: *występując w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 roku skierowanym do Ambasadora I.S.- Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będąc sędzią Sądu Rejonowego w B., w nieustalonym miejscu, podjęła aktywność w sferze publicznej poprzez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, formułując własny pogląd i opowiadając się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z*

procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2, wywołującym chorobę COVID - 19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych - zgodnie z kalendarzem wyborczym - na dzień 10 maja 2020 roku, wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) statuującemu, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybiła godności urzędu wskazując, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie - sędziowie Sądu Najwyższego - zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności,

to jest o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 pkt 3,4 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.; powoływana dalej jako u.s.p.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

Sędzia B. G. złożyła wyjaśnienia na piśmie (w trybie art. 114 § 4 u.s.p.) podnosząc, że wystąpienie na piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 roku skierowanym do Ambasadora I.S. - Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie nie było motywowane względami politycznymi, lecz w swoim postępowaniu kierowała się wyłącznie treścią złożonego ślubowania, w którym zobowiązała się m.in. stać na straży prawa, a także bezpieczeństwem zdrowotnym obywateli, związanym z panującą epidemią. Podniosła również, że nie kwestionowała skuteczności powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, ani nie było to jej intencją, a treść listu odsyła jedynie do uchwały składu połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygnatura BSA 1-4110-1/20).
W konkluzji sędzia B. G. wniosła o umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

Sąd zważył co następuje:

Sędzia B. G. orzeka w Sądzie Rejonowym w B. w [...] Wydziale Pracy.

W dniu 28 kwietnia 2020 r. na stronie internetowej F., w zakładce „głos w sprawie” ukazało się pismo skierowane do Ambasadora I.S. - Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będące wystąpieniem 1278 sędziów sądów powszechnych i administracyjnych różnych szczebli (w tym w stanie spoczynku), jako wyraz publicznego apelu, skierowanego do najwyższego Komisarza OBWE odnoszącego się do jednej z najistotniejszych kwestii demokratycznego państwa jakim było przeprowadzenie wyborów prezydenckich.

Wśród sygnatariuszy tego pisma była E. G. – sędzia Sądu Rejonowego w B. To spowodowało, że Zastępca Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przy Sądzie Okręgowym w P. T. z faktu tego wywiódł popełnienie przez ww. sędzię deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 pkt 3,4 i 5 u.s.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Okoliczności te stanowią podstawę ustaleń faktycznych i nie są kwestionowane przez żadną ze stron.

Konstrukcja stawianego zarzutu sędzi B. G., odnosi się niejako do dwóch podstaw, z których każda ma wypełniać znamiona przewinienia dyscyplinarnego.

Pierwszą z nich jest „podjęcie aktywność w sferze publicznej” przez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, wyrażającej się w wystąpieniu w piśmie do Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, w którym to B. G. wyrazić miała własny pogląd polityczny, opowiadający się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym, spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2, wywołującym chorobę COVID - 19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji RP statuującemu, że sędzia nie może prowadzić działalności

publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 178 ust. 3 Konstytucji RP sędziowie w istocie nie mogą należeć do partii politycznych ani prowadzić działalności niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Choć zakaz ten stanowi niejako pozbawienie sędziów możliwości korzystania z wolności gwarantowanych jednostce (art. 11 ust. 1 i art. 59 ust. 1 Konstytucji RP), uzasadnionej koniecznością realizacji zasady niezawisłości sędziowskiej, niemniej jednak, prawo nie określa w sposób jasny, co stanowi działalność polityczną, a co jest chronione prawem do wolności słowa. Stąd też trudniej jest ustalić treść konstytucyjnej zasady niełączenia stanowiska sędziego z prowadzeniem działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) podkreśla, że każda ingerencja w swobodę wypowiedzi sędziego musi być szczególnie analizowana i oceniana. Status sędziego nie pozbawia obywatela ochrony przewidzianej w art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U.1993.61.284). Mając na uwadze znaczenie trójpodziału władz oraz potrzebę zagwarantowania niezależności sędziowskiej, strasburski trybunał wskazuje też, że każda ingerencja w swobodę wypowiedzi sędziego musi podlegać szczególnej analizie i ocenie (m.in. w sprawie Harabin p. Słowacji, skarga nr 58688/11). Przy ocenie zakresu ingerencji w swobodę wypowiedzi sędziego niezbędne jest stwierdzenie, czy w sprawie została zachowana należyta równowaga między koniecznością ochrony władzy sądowniczej z jednej strony a ochroną wolności wyrażania opinii przez osobę ukaraną z drugiej. Przepis ten ma szczególne znaczenie wobec sędziów, jako specjalnych przedstawicieli państwowych w dziedzinie sądownictwa, którzy ze względu na naturę pełnionej funkcji powinni wykazywać się szczególną wstrzeźliwością w swoich wypowiedziach, aby uchronić się przed kwestionowaniem ich bezstronności, niezależności i niezawisłości. Jak wskazano w orzeczeniu Kudeszkina p. Rosji (skarga nr 29492/05), w rozpowszechnianiu – nawet prawdziwych – informacji sędziowie zobligowani są do zachowania umiaru i przyzwoitości.

Innymi słowy, zakaz prowadzenia przez sędziów działalności partyjno-politycznej, nie może powodować zakazu wyrażania przez sędziów opinii na temat systemu prawnego i zmian w nim, które miałyby na nich bezpośredni wpływ, w szczególności, gdy kwestie te nie wpływają na relacje międzynarodowe.

Mając tak nakreślone tło należy wskazać, że chociaż Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. utożsamia złożenie podpisu pod pismem z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowanym do Ambasadora I.S. - Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, jako podjęcie aktywności w sferze publicznej i zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym dotyczącym przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta RP, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., co miało wyczerpać znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p. to całkowicie pomija, że sędziowie nie są w ogóle pozbawieni prawa wypowiadania się w sprawach publicznych, nawet jeżeli kwestia, której dotyczy debata, ma implikacje polityczne (zob. wyrok ETPCz z 23 czerwca 2016 r., Baka przeciwko Węgrom, skarga nr 20261/12, pkt 165 i przywołane tam orzecznictwo). Nie jest to wystarczający powód ku temu, aby zabraniać sędziemu wypowiadania się w danej sprawie. ETPCz zwrócił przy tym uwagę, że ważny jest również środek rozpowszechniania wypowiedzi: jeśli są to media, zakres dopuszczalnej krytyki będzie węższy – poszerza go adresowanie krytyki do wąskiego grona odbiorców (zob. wyrok z 27 maja 2003 r., Skalka p. Polsce, skarga nr 43425/98, pkt 42). Poza tym, istotne w ocenie ETPCz jest wyraźne rozróżnienie pomiędzy krytyką a obrazą (zob. wyrok z 27 maja 2003 r., Skalka p. Polsce, skarga nr 43425/98, Pkt 36).

Wracając na grunt niniejszej sprawy, podkreślenia wymaga, że sygnowanie przez B. G. pisma z dnia 28 kwietnia 2020 r. nie było motywowane względami politycznymi, lecz wyrazem konstytucyjnej zasady wymiaru sprawiedliwości, jakim jest niezawisłość sędziowska. Potwierdzeniem powyższego zdaje się być okoliczność, iż pismo to zostało zamieszczone na stronie internetowej Stowarzyszenia Współpracy Sędziów, w zakładce „głos w sprawie”, co oznacza, że zostało ono wystosowane w imieniu członków środowiska sędziowskiego, różnych szczebli, do osoby o szczególnym statusie – Dyrektora Biura Instytucji

Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Pod apelem tym podpisało się ponad 1200 sędziów. Treść pisma wskazuje ponad to, że jest to apel o wsparcie w monitorowaniu przebiegu trwającego procesu legislacyjnego – wyborów prezydenckich, w taki sposób, aby odpowiadały pięcioprzymiotnikowym konstytucyjnym wymogom. Żaden fragment powyższego wystąpienia nie nosi jakichkolwiek cech wskazujących na zaangażowanie się w spór polityczny, czy opowiadanie się za którąś z opcji politycznych.

Nie sposób więc podzielić argumentów Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i dopatrywać się w postępowaniu obwinionej zajęcia „czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym” poprzez sformułowanie własnego poglądu i opowiedzenie się przeciwko konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym.

Powyższe zachowuje swoją aktualność także do drugiej części opisu czynu, uchybienia godności urzędu polegającym na wskazaniu, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izłąą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie - sędziowie Sądu Najwyższego - zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności”.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego upatruje się tego w sformułowaniu odwołującym się do treści uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA 1-4110-1/20). Oczywiście jest, że po pierwsze cytowanie orzeczeń sądów, w tym w szczególności orzeczenia Sądu Najwyższego nie może stanowić deliktu dyscyplinarnego (konstrukcja apelu nastąpiła – poprzez użycie odnośnika – wyraźne wskazanie źródła wskazanej tezy), a po drugie odnośnik ten zawiera jedynie stwierdzenie, że członkowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, a nie kwestionuje skuteczności powołania tych sędziów ani ich

statusu jako sędziów Sądu Najwyższego. Obawa o przebieg procesu nominacyjnego czy też niezależność sędziów nie oznacza automatycznie podważenia skuteczności powołania sędziego. Wobec powyższego nie może stanowić skutecznej podstawy zarzutu dyscyplinarnego.

W drodze pewnej analogii wskazać można, że członkowie Unii Europejskiej, w tym Polska, są zobligowani do dostosowania swojego prawa do uregulowań unijnych; co dotyczy również dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii, czyli tzw. dyrektywy o ochronie sygnalistów. Termin na implementację tej dyrektywy minął 17 grudnia 2021 r., jednak dopiero 19 czerwca 2024 r. Prezydent RP podpisał ustawę z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów (do dnia wyrokowania nie została ona opublikowana w Dzienniku Ustaw).

W myśl w/w dyrektywy sygnalistą jest każda osoba zgłaszająca „sygnały” o nieprawidłowościach w ramach funkcjonowania jednostki publicznej lub przedsiębiorstwa – naruszeniach prawa Unii Europejskiej. Dyrektywa wymaga od państw członkowskich Unii Europejskiej ustanowienia skutecznych mechanizmów ochrony sygnalistów oraz sankcji wobec pracodawców, którzy będą naruszali prawa sygnalistów. Wprowadzenie tej dyrektywy ma na celu poprawienie standardów etycznych w przedsiębiorstwach i instytucjach publicznych, a także zmniejszenie korupcji i nadużyć władzy. W ramach środków ochrony przyznanych sygnalistom, wprowadza ona zakaz podejmowania jakichkolwiek działań odwetowych lub gróźb ich podjęcia. Za zakazane działania odwetowe dyrektywa o sygnalistach uznaje zachowania podejmowane w szczególności w formach: zawieszenia, przymusowego urlopu bezpłatnego, zwolnienia lub równoważnych środków; degradacji lub wstrzymania awansu; przekazania obowiązków, zmiany miejsca pracy, obniżenia wynagrodzenia, zmiany godzin pracy; wstrzymania szkoleń; negatywnej oceny wyników lub negatywnej opinii o pracy; nałożenia lub zastosowania jakiegokolwiek środka dyscyplinarnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, wyciąganie negatywnych konsekwencji, a w szczególności wszczynanie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do sędziego, który sygnalizuje na forum sędziowskim oraz publicznym, możliwości naruszenia standardów praworządnego funkcjonowania państwa, mogącego – w ocenie

sędziego - stanowić zagrożenie zasad demokratycznego państwa prawa, uznać należy za sprzeczne z zasadami konstytucyjnymi i unijnymi. Niedopuszczalne byłoby zatem w przedstawionym aspekcie tłumienie wolności wypowiedzi sędziego, która nie jest połączona z jakąkolwiek afiliacją polityczną. Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie.

Już na marginesie wskazać należy, że ugruntowane już orzecznictwo Sądu Najwyższego jasno stanowi, że okoliczności związane z uzyskaniem statusu sędziego Sądu Najwyższego w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., a więc w trybie w jakim powołano sędziów Izby Dyscyplinarnej, prowadziłyby, gdyby taki sędzia zasiadał w składzie rozstrzygającym jakąkolwiek sprawę, nie tylko do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezależny sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC, standardu konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ale także do przyjęcia, że sąd z udziałem takiego sędziego byłby sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka konkluzja wynika przecież wprost z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 oraz przywoływanej już uchwały trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-41 10-1/20, OSNKW 2020, z. 2, poz. 7), która z uwagi na nadanie jej statusu zasady prawnej, wiąże wszystkie składy Sądu Najwyższego (por. np. postanowienia SN z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21; z dnia 29 września 2021 r., V KZ 47/21 i z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22).

Rekapitulując, należy stwierdzić, że zachowanie sędziego Sądu Rejonowego w B. wyrażające się w sygnowaniu apelu do Ambasadora OBWE nie nosiło znamion deliktu dyscyplinarnego, kwestionującego istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczności powołania sędziego czy umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, działalności niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów czy też uchybienia godności urzędu.

Taka konstatacja z kolei prowadzi do wniosku, że sędzię Sądu Rejonowego w B. – B. G. należało uniewinnić od zarzucanego jej czynu.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak na wstępie.

[M. T.]

[ms]